Rok I. 1 listopada 1934 roku. Nr 7.

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC
NAKŁADEM ZGROMADZENIA PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Redaktor: Ks. Józef Małysiak Z.P.P. :-: Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński Z.P.P.
Redakcja i Administracja: Kielce, plac św. Leonarda 2.
Skrzynka pocztowa Nr 91. :-: :-: :-: Telefon Nr 1716.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Ks. Antoniego Sobczyńskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.283.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

TREŚĆ:

WZBUDŹMY SWIECKICH APOSTOŁÓW!

Takie wołanie rozlega się dziś po całym świecie katolickim.

Bo aby zwalczyć nowoczesne pogaństwo, rekrutujące się z bezbożników, a wcielone w komunizm i bolszewizm, trzeba naprawdę odważnych i zdecydowanych na wszystko katolików świeckich, ludzi w całem tego słowa znaczeniu apostolskich.

Niech do pogan idą misjonarze katoliccy, niech heretyków i sekciarzy nawracają kapłani, do nowoczesnych pogan wśród katolików — trzeba apostołów świeckich.

Ale gdzież ich znaleźć, skąd ich wziąć lub gdzie ich wyszkolić?

Otóż nie gdzieindziej, jak tylko na zamkniętych rekolekcjach i w domach rekolekcyjnych.

Tam urobią oni własne dusze, potem zrozumieją potrzeby dusz innych, nabiorą ochoty i zapału do apostołowania, a wreszcie pójdą do czynu — do czynu apostolskiego, do czynu zbawiającego dusze.

I dlatego też sprawa zamkniętych rekolekcyj, to najważniejsza sprawa Akcji Katolickiej, której szeregi i oddziały tak bardzo potrzebują świeckich apostołów.

KALENDARZYK
ŚWIĄT I ŚWIĘTYCH NA LISTOPAD 1934 ROKU.

1. C. **Wszystkich Świętych.**
2. P. *1-szy miesiąca.* — Dzień Zaduszny.
3. S. ś. Huberta bp. wyzn.
4. N. *1-sza miesiąca.* — **24-ta po Świątk.** — ś. Karola Boromeusza bpa wyzn. — śś. Witalisa i Agrykoli mm.
5. P. Relikwij świętych po kościołach. — śś. Zacharjasza i Elżbiety.
6. W. ś. Leonarda op.
7. Ś. ś. Engelberta bpa wyzn.
8. C. śś 4 Koronatów mm.
9. P. Dedykacja bazyliki Zbawiciela. — ś. Teodora męcz.
10. S. ś. Andrzeja z Awelinu wyzn.
11. N. **25-ia po Świątk.** — ś. Marcina bpa wyzn. — ś. Menny męcz.
12. P. 5 braci Polaków mm.—ś. Marcina pap. męcz.
13. W. *ś. Stanisława Kostki wyzn.*— ś. Dydaka wyzn.
14. Ś. ś Jozafata bpa męcz.
15. C. ś. Alberta bpa dr. Kośc. — ś. Gertrudy pan.

PRAWDZIWE, Z ŻYCIA WZIĘTE.

Bawiąc w tym roku na kuracji w C., byłem razu pewnego mimowoli świadkiem rozmowy dwóch pań, dawnych przyjaciółek z lat dziecinnych i panieńskich, które po przeszło 30-tu latach niewidzenia się, tutaj się spotkały. Co za radość! Widać, iż to były prawdziwe przyjaciółki, kochające się serdecznie.

Rozpoczęło się opowiadanie.

Najpierw obie się przeprosiły, że zaprzestały korespondencji, ale ponieważ wybuchła wojna światowa, a ich mężowie zostali zaciągnięci w szeregi, obie żyły w kłopotach materjalnych i finansowych — wkrótce też zapomniały o wymianie listów, i w końcu zagubiły się w tym wielkim labiryncie światowym.

Oczywiście obie się serdecznie uśmiały, że od kilkunastu dni codziennie się spotykały na promenadzie i ani im na myśl nie przyszło, żeby zrobić bliższą znajomość. Dopiero przypadek zrządził, że siedząc przy stoliku, nawiązały zwykłą pogawędkę, w toku której z wielkiem zdziwieniem się poznały.

Pani z żywszym temperamentem prędko skończyła swoje opowiadanie, bo takich nadzwyczajnych przejść nie miała. Była zawsze otoczona względnym dostatkiem, jako właścicielka dóbr, to i kłopoty, które czasami się nasuwały, dawały się łatwiej usunąć. Owdowiała przed dziewięciu laty, a że małżeństwo jej było bezdzietne, więc żadnych większych trosk nie doznała, jako wdowa; dopiero w tym roku zapadła na zdrowiu. Wprost z zajęciem można było słuchać jej opowiadania, bo z wyjątkiem kilku przykrzejszych chwil, życie jej, swoją drogą bardzo pracowite, uchodziło nader pięknie wśród pracy około gospodar-

stwa domowego, podwórzowego, rolnego, a przytem ile czasu poświęciła pracy duchowej i społecznej.

Zato jej przyjaciółka przechodziła wprost tragedję życiową.

Po wojnie światowej mąż jej wrócił do domu chory, okaleczały nietyle na ciele, ile na duszy. Wrócił bezbożnikiem. Książki do nabożeństwa powrzucał w piec. Do kościoła nikomu nie pozwolił pójść. Gdy zobaczył, że które z dzieci, kładąc się spać, ukradkiem się przeżegnało, tyranizował je bezlitośnie, jednem słowem dawał wszystkim jak największe zgorszenie. Żądnej perswazji nie przyjął od nikogo. Księdzu nie wolno było przestąpić progu ich domu. Modliła się gorąco. Stawiała sobie często pytanie, czy Pan Bóg jej modłów nie chciał wysłuchać? I dziwna rzecz! Gdy czuła się najbardziej opuszczoną, wówczas pomoc Boska była najbliżej niej. Bóg nigdy nie da człowiekowi więcej cierpieć, tylko tyle, ile on znieść może!

Pewnego dnia wrócił mąż jej dziwnie zamyślony do domu. Myślała, że chory, bowiem ani słowa do nikogo nie przemówił, a gdy go zapytała, czy mu co dolega, machnął ręką przecząco. Milcząc położył się spać i nazajutrz rano wstał znowu milczący i zamyślony, wreszcie wyszedł, nie mówiąc dokąd idzie. Zaniepokoiła się bardzo. W mieście ich zamieszkania odbywała się misja. Tak chętnie chciała pójść posłuchać nauk, lecz bała się swego męża. Mogłyby znowu nastąpić sprzeczki, które na temat religji były wprost straszne; tak zresztą ich życie płynęło spokojnie.

Zdobyła się jednakowoż na odwagę i poszła. Naukę miał pewien młody misjonarz. Dźwięk jego głosu był tak miły, słowa tak piękne i przekonywująco trafiały do serc słuchaczy, że poprostu ludzie stali jak w ziemię wrośnięci, nie chcąc ani jednego słowa uronić.

Ów młody misjonarz mówił na cmentarzu, bowiem wielka ilość słuchaczów nie mogła się w kościele pomieścić, a pogoda dopisywała. Nagle drgnęła. W pobliżu ambony stał jej mąż cały w słuch zamieniony. Przyciągnęły go, gdy przechodził, rzewne słowa misjonarza i zaczął słuchać z zainteresowaniem. Nie dostrzegł jej.

Wróciła do domu uszczęśliwiona. Po jakimś czasie wrócił także jej mąż i znowu milczący.

Już się przestała niepokoić o niego. Misje miały się ku końcowi. Mąż jej codziennie uczęszczał na nauki tego młodego misjonarza i wreszcie poprosił ją, by z nim poszła do kościoła.

Czy mogło być większe szczęście dla niej? Mąż jej odbył spowiedź generalną i stał się gorliwym katolikiem. W kilka miesięcy później odprawił rekolekcje zamknięte w Dz., i odtąd już jej nic do szczęścia nie brakowało.

Niestety, tylko jeszcze pół roku żyła z swoim mężem. Śmierć nieubłagana wyrwała go rodzinie; lecz chociaż był to cios srogi, jednak poddała się woli Bożej uszczęśliwiona, że próśb jej łaskawie wysłuchać raczył i męża jej nawrócił.

Widywałem te panie codziennie razem, dopóki nie wyjechałem z C. *T. B.*

Puszczykowo, dn. 21. X. 34 r.

MIESIĘCZNE ODNOWIENIE REKOLEKCYJ.

Wola Boża.

Rozmyślanie.

„Bądź wola Twoja“ (Mat. 6, 10). Nie nadarmo odmawiamy to wezwanie w pacierzu codziennym. Mamy się starać o to, żeby wola Boża była w nas, w naszem sercu, w naszem życiu.

1. **Wolę Bożą należy wypełniać.** Sam Pan Jezus oświadcza: *„Nie szukam woli Mojej, ale woli Tego, który mię posłał“* (Jan 6, 30).

Wiemy przecież dobrze, czego żąda od nas Pan Bóg dobrotliwy. Tak łatwo dostosować się do przykazań Bożych. Dlaczegóżbyśmy nie mogli urządzić swego życia według woli Bożej?

Nie domaga się od nas Pan Bóg rzeczy nadzwyczajnych ponad siły ludzkie, a przytem umacnia ułomność naszą swoją łaską świętą. Kto występuje przeciw woli Bożej, ten sam sobie utrudnia życie i wyrządza szkodę.

2. **Z wolą Bożą należy się zgadzać.** Doświadcza Bóg nieraz, zsyłając bóle i cierpienia, upominając się o ofiarę. Dzieje się to dla naszego dobra.

Każdy człowiek na tej ziemi musi przechodzić przez przykrości i utrapienia, a nikt nie ma prawa wymawiać się od krzyżyków. I tu również mamy przyjmować wolę Bożą. Cóż nam przyjdzie z tego, żebyśmy się sprzeciwiali i stawiali opór dopuszczeniom Bożym?

Do cierpliwego znoszenia kłopotów i dolegliwości zawsze nam wystarczy Bożej łaski. Zdobądźmy się w cierpieniu na powtórzenie modlitwy Jezusowej w Ogrójcu: *„Ojcze mój, jeśli nie*

może ten kielich odejść, jedno abym go pił, niech się dzieje wola Twoja" (Mat. 26, 42).

3. **Wola Boża nas uświęca.** Wypełniając wolę Bożą, zgadzając się z wolą Bożą, sami korzystamy najbardziej, bo zdobywamy świętość. *Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze* (1 Tes. 4, 3).

Już w Starym testamencie zapowiada Pan Bóg: „*Bądźcie świętymi, bom Ja święty jest*" (Kapł. 11, 44).

Człowiek powinien być podobny do Boga. Jeżeli wola nasza będzie według woli Bożej, zbliżymy się do Boga i będziemy na podobieństwo Boże. Pan Bóg jest święty i żąda od nas wyraźnie, żebyśmy i my byli święci. Będziemy święci, jeżeli wola Boża będzie w nas, w naszem sercu, w naszem życiu i w naszej śmierci na życie wieczne.

Rachunek sumienia.

1. Czy wypełniam wolę Bożą? Czy zachowuję przykazania Boże?
2. Czy zgadzam się z wolą Bożą? Czy jestem cierpliwy i wytrzymały w bólu i smutku, w kłopotach i utrapieniach?
3. Czy jestem na drodze do świętości według woli Bożej?

Ks. Antoni Sobczyński, Z. P. P.

TERMINARZ REKOLEKCYJNY.

W diecezjalnym domu rekolekc. w Kielcach, ul. 3-go Maja 2:

Dla braci III Zakonu 29 listopada — 3 grudnia.

W domu rekolekcyjnym Zgromadzenia Przemienienia Pańskiego, Kielce, ul. Niepodległości 35 (niedaleko od dworca kolejowego):

Dla matek III Zakonu 6 — 10 grudnia. Dla panien III Zakonu 13 — 17 grudnia. Dla młodzieńców 19 — 23 grudnia. Dla panien po 30 roku życia 2 — 6 stycznia. Dla panien, które śluby panieństwa składają 7 — 11 stycznia. Dla mężczyzn 12 — 16 stycznia. Dla funkcjonarjuszy kolejowych 18 — 22 stycznia. Dla pracownic plebańskich 22 — 26 stycznia. Dla matek 27 — 31 stycznia.

W Spytkowicach na Podhalu — p. Raba Wyżna:

Dla mężczyzn 11 — 15 listopada (rozpoczęcie 11-go wieczorem).
Dla młodzieńców 15 — 19 listopada (rozpoczęcie 15-go wieczorem).

W Stryszawie Górnej, p. Lachowice k/Żywca (u SS. Zmartwychwst.):

Dla dziewcząt 16 — 20 listopada (rozpoczęcie 16-go wieczorem).
Dla kobiet 20- 24 listopada (rozpoczęcie 20-go wieczorem).

W domu rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43:

Dla prezesów parafjalnych Akcji Katol. 10 — 14 listopada. Dla niewiast 19 — 23 listopada. Dla prezesów parafjalnych A. K. 24 — 28 listo-

pada. Dla panien 5—9 grudnia. Dla pań z inteligencji 10—14 grudnia. Dla nauczycielek 8—12 stycznia 1935 r.

Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem o godz. 19-ej, koniec ostatniego dnia rano. Koszta utrzymania od 8 do 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego.

U OO. Salwatorjanów w Trzebini:

Dla pracowników plebańskich 13 — 17 listopada. Dla matek 20 — 24 listopada.

U OO. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk):

Dla kapłanów 19 — 23 listopada.

W diecezjalnym domu rekolekcyjnym w Kokoszycach,
st. kol. Wodzisław (Śląsk):

Dla panien, byłych rekolektantek 13 — 17 listopada.
Dla członkiń III Zakonu 18 — 22 listopada.

W domu rekolekcyjnym PP. Sakramentek we Lwowie,
ulica Sakramentek:

Dla młodzieży żeńskiej z K. S. M. 3 — 7 grudnia.

SS. Betanki, Puszczykowo pod Poznaniem.

Panie, które sobie życzą odprawić pojedyńczo rekolekcje zamknięte, mogą to uczynić każdej chwili. Należy przywieźć koc, ręcznik i bieliznę pościelową. Po otrzymaniu zgłoszenia wysyłamy kartę przyjęcia. Opłata wynosi 12 zł. Zgłoszenia i informacje pod adresem: SS. Betanki, Puszczykowo pod Poznaniem (telefon 29).

SS. Betanki, Kielce, ul. Złota 27.

Każdej chwili mogą panie odprawić pojedyńczo zamknięte rekolekcje. Adres jak wyżej. Opłata 10 zł.

WIADOMOŚCI REKOLEKCYJNE.

W zdrowem ciele zdrowa dusza.

Władze okręgu hrubieszowskiego Katol. Stow. Młodzieży w trosce o moralną stronę młodzieży wykorzystały okazję ćwiczeń fizycznych młodzieży do wyrobienia tężyzny moralnej w jej duszach. I pod wyżej wspomnianem hasłem zorganizowały w dniach 20, 21 i 22 września rekolekcje zamknięte dla uczestniczek dziesięciodniowego kursu wychowania fizycznego w K. S. M. okręgu Hrubieszów.

W czasie tych duchowych ćwiczeń młodzież zachowała się budująco i z wielkiem skupieniem słuchała nauk. Przy tej sposobności urządzono dwie procesje jubileuszowe, aby uczestniczki rekolekcyj mogły zyskać odpust jubileuszowy. Rekolekcje

prowadził ks. E. Niećko, dyr. organizacyj kościelnych diecezji lubelskiej.

Zanotować należy znamienny fakt, że uczestniczki tych rekolekcyj zamkniętych na radzie okręgowej K. S. M. zgłosiły wniosek, aby Okręg Hrubieszów zorganizował w jesieni jeszcze jedną serję rekolekcyj zamkniętych dła druchen K. S. M. Podobną uchwałę powzięła też młodzież męska.

Rekolekcje w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji wileńskiej.

Pomimo wielu braków i niedociągnięć wynikających z nader szczupłych środków materjalnych, ulegając powszechnemu domaganiu się społeczeństwa, Dom Rekolekcyjny w Kalwarji rozpoczyna pierwszą serję rekolekcyj zamkniętych dla niewiast z III Zakonu św. Franciszka, które, jako więcej zahartowane duchowo, łatwiej zniosą niewygody będącego w stadjum formowania się Domu.

25-lecie rekolekcyj robotniczych w Rzymie.

Niedawno w bazylice watykańskiej Ojciec św. przyjął na uroczystej audiencji uczestników kongresu zwołanego z racji 25-ej rocznicy rekolekcyj robotniczych w Rzymie. W audiencji tej wzięli udział delegaci z całych Włoch i przedstawiciele Polski, Holandji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Austrji, Anglji i Irlandji. Posłuchanie przekształciło się we wspaniałą demonstrację uczuć zebranych dla Ojca św., trwającą kilka minut i przerwaną przemówieniem Papieża. W mowie swej wyraził Ojciec św. radość, że uczestnicy kongresu zebrali się dla uczczenia daty dla nich tak ważnej. Przypomniał całą dotąd przebytą drogę i coraz bardziej znamienne na niej postępy. Pomysł tej uroczystości jest pożyteczny, albowiem pozwala rzucić okiem na drogę już przebytą i wytyczyć drogę przyszłą, by coraz bardziej uświęcając siebie, uświęcać następnie innych. Życzy więc Ojciec św., by Bóg widząc ich tak zgodnie postępujących z Jego życzeniami, błogosławił ich zamierzeniom w walce ze złem, zalewającem świat przez szerzenie materjalistycznego poglądu na świat. Przemówienie swe zakończył Ojciec św. błogosławieństwem dla zgromadzonych i tych wszystkich, których oni reprezentują i pragną reprezentować, błogosławieństwem dla ich prac, ich interesów duchowych i materjalnych.

BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY.

Ofiary złożyli dotąd następujący ofiarodawcy:

Na dom rekolekcyjny w Kielcach: Ks. Proboszcz parafji Tuliszków — 1 zł.; Ks. Proboszcz Klink ze Skarczewy — 1 zł.; Ks. Dziekan Ruszczyński — 1 zł.; Ks. Proboszcz Stefan Zagner ze Skórkowic — 3 zł.; Ks. Walenty Goliński z Lubartowa — 1 zł.; Ks. Dziekan Witkowski z Miechowa — 1 zł.; Ks. Z. Nawrowicz z Boleszczyny — 2 zł.; Ks. Dominik Bojanowski z Horodła — 2 zł.; Ks. K. Sarne ki z Wrzeszczowa — 1 zł.; p. Antonina Kastelmikówna z Kęt — 1 zł.; Ks. Kazimierz Świerzewski z Broniszewa — 2 zł.

Na „Pismo Rekolekcyjne“: Ks. Jan Bochenek ze Szreniawy — 1.50 zł.; p. Katarzyna Sewerynowa ze Szreniawy — 2.50 zł.; Ks. Stanisław Zanczanik z Nowego Dworu — 1 zł.; Ks. Herman Schmidt z Witonia — 2 zł.; Urząd Parafji Gorzyce — 1 50 zł.; Ks. St. Netnykowski z Krzywosąd — 2 zł.; p. Eugenia Pruszecka z Sosnowca — 1 zł.; Ks Jan Wolski z Snów — 1 zł.; Ks. Józef Świstek z Kaczin — 1 zł.; Ks. Farulewski z Pierania — 1 zł.; Ks. Proboszcz parafji Magnuszyn — 2 zł.; Ks. M. Dąbrowski z Koniuczek — 1 zł.; Ks. Kazimierz Kinastowski z Wrześni — 1 zł.; Ks. Kanonik Wiadrowski z Prandocina — 1 zł.; Ks. Proboszcz Strehl z Sampiawy — 2 zł.; Ks. Ks. Salezjanie z Lądu — 1 zł.; Ks. Chredyfeld z Radomia — 1 zł.; Ks. H. Osiński z Goszczyna — 1 zł.; Ks. Zakrzewski z Dolska — 1 zł.; Ks. Proboszcz J. Jasiewicz z Raboszewa — 1 zł.; Urząd parafjalny w Kamieńcu — 1 zł.; Ks. Zygm. Jędrycki ze Skomlin — 1 zł.; p. Helena Adamczak z Poznania — 50 gr.; p. Czajka z Poznania — 30 gr.; Ks. Stanisław Szeroki z Krynki — 1 zł.; Ks. Kazimierz Niesiołowski z Pleszewa — 1 zł.; Ks. Józef Kobyliński z Siedlec — 3 zł.; Ks. Proboszcz St. Frąckiewicz z Sieradza — 1 sł.; p. Wincenty Pietrzykowski z Poznania — 2 50 zł.; Ks. Proboszcz T. Wasik z Mieronic — 1 zł.; Ks. Czesław Federowicz z Starojelni — 2 zł.; p. Katarzyna Palacz z Poznania — 1.80 zł.; OO. Reformaci z Pińczowa — 1 zł.; Ks. Piotr Karczewski z Kozłowa — 2 zł.; Ks. W. Kowalski z Lgoty Wielkiej — 1.50 gr.; Ks. St. Gugolewski z Ryppin — 1 zł.; SS. Służebniczki z Trzebini — 1.50 zł.; Ks. Leon Majchrzycki ze Zmigrodu — 1 zł.; Ks. W. Kosiński z Radomia — 1 zł.; Ks. Fr. Myśliński z Kleczkowa — 1 zł.; Ks. Proboszcz Wiktor Otręba z Świętochłowic — 1 zł.; SS. Urszulanki z Zakopanego — 1 zł.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.